

PLEBISCYT
Najlepsza Stacja
Narciarska Małopolski

Głosuj
SMSem
lub wypełniając
kupon z gazety

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA
GAZETA
Krakowska

Piątek
11 lutego 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Sklep i egzamin – czyli jak się poznali

► Andrzej Potępa, Jerzy Lysy czy Stefan Kolawiński – to tylko niektóre ze znanych w naszym regionie osób, które zdradziły „Tygodnikowi”, jak spotkały swoje drugie połówki

Paulina Korbut

Gdyby nie chińskie pióro, o odłożenie którego poprosił sympatyczną ekspedientkę Stefan Kolawiński, pewnie by drugi raz Zofii, swojej obecnej żony, nie spotkał. W przeznaczenie wierzą też bez dwóch zdań Grzegorz i Katarzyna Górkiwie – rodzice brzeskich pięcioraczków.

– Jak tylko zobaczyłem Kasię, to wiedziałem, że będzie kiedyś moją żoną – zdradza Grzegorz.

O innych miłosnych historiach przeczytacie odwracając tę stronę. Dla tych jednak, którzy na swoje drugie połówki ciągle czekają, mamy kilka walentynkowych propozycji. Piątkowy koncert Time For Funk w bocheńskim klubie Mała Czarna, niedzielny bal karnawałowy na sztucznym lodowisku w Proszówkach lub poniedziałkowy spektakl w Miejskim Domu Kultury Bochnia – „Brel raz jeszcze” – w wykonaniu Yana Zbiegieła. Warto się wybrać, bo kto wie, czy nie pomożemy tak swojemu przeznaczeniu?

• Strona 3



Przed nadchodzącymi Walentynkami namówiliśmy na wspomnienia znane pary z naszego regionu. Opowiadają, jak i gdzie się spotkali

SPORT W SKRÓCIE

Dobra lekcja szczypiornistów na Słowacji

Roman Kieroński

PIŁKA RĘCZNA. Przygotowujący się do kolejnego ligowego meczu z ASPR Zawadzkie piłkarze ręczni Stalproduktu Bocheńskiego wystąpili w turnieju w Michalovcach na Słowacji. W eliminacjach przegrali 22:26 z gospodarzami HC Winlanlad oraz rumuńskim zespołem Municipal

Satu Mare 31:33. W meczu o piąte miejsce pokonali ekipę Slavoju Trebisov 44:21.

– Turniej był pożytecznym sprawdzianem. Spotkaliśmy się z mocnymi rywalami, grającymi twardo w obronie. Wyniki nie były najważniejsze. Otrzymaliśmy dobrą lekcję handballu. Sądzę, że nauka nie pójdzie w las – uważa trener Ryszard Tabor.

Po dwóch wygranych w rundzie rewanżowej z Olimpią w Piekarach Śląskich i z Grunwaldem w Bochni szczypiorniści chcą wygrać trzeci raz.

– Dwa punkty pozwoliłyby nie tylko na oddalenie się od drużyn zagrożonych spadkiem, ale także na włączenie się do walki o miejsce w pierwszej trójce. W kolejnych me-

czach gralibyśmy spokojniej – dodaje trener.

Ryszard Tabor liczy na dobrą dyspozycję najsilniejszego strzelca Szymona Woynowskiego. Jeżeli bramki dorzuci Krzysztof Chrabota i Grzegorz Balicki, a także nowy zawodnik Przemysław Misiewicz, nie powinno być źle.

• Sport – strona 11

Nasze sprawy Zagrają dla Uli Białki

Piękna, ambitna 19-latką potrzebuje pomocy. Kup bilet na koncert. Dzięki temu Ula będzie miała szansę na operację, która poprawi jej stan zdrowia.
Strona 4

Nasze sprawy W Brzesku drożeje

Więcej za wodę, więcej za odprowadzenie ścieków, więcej za prąking. W Brzesku idą podwyżki.
Strona 5

Wokół nas Tekściarz z Bochni

Napisał tekst piosenki, wysłał i tym sposobem amerykański kompozytor i producent nagrywa do słów chłopaka z Bochni.
Strona 6

Wokół nas Szpital ma poradnię

Lecznica w Brzesku wychodzi naprzeciw osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków lub hazardu.
Strona 6

Historia Z Lipnicy dla Afryki

Maria Teresa Ladóchowska pracowała na rzecz misji afrykańskich. Na Czarnym Lądzie nigdy nie była.
Strona 8

Sport Promień na czele

To właśnie oni prowadzą po pierwszej części rozgrywek Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki.
Strona 11

Niech żyje bal

W tę niedzielę na tafli sztucznego lodowiska w Proszówkach odbędzie się bal karnawałowy. Początek zabawy o godzinie 15.

– Będzie to równocześnie pożegnanie ferii zimowych, dlatego liczymy, że łyżwiarze nas nie zawiodą – mówi Maria Kawa z Urzędu Gminy Bochnia. Kto przyjdzie w przebraniu, będzie się ślizgać za darmo.

• Strona 5



Michał Kaczmarczyk nie ma wątpliwości, że ferie w mieście bynajmniej nie muszą być nudne. Wreszcie jest czas na grę w piłkę. **Strona 2**

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Jeśli czegoś nie ma w internecie – to znaczy, że to nie istnieje. To XI przekazywanie współczesności. Samorządy lokalne na potęgę więc promują się w internecie. I dobrze. Każda, nawet najmniejsza gmina, ma więc stronę internetową, a na niej dział „aktualności”. Niestety, różnie bywa ze świeżością tych newsów, ale to w końcu nasza dziennikarska powinność, żeby być na bieżąco. Cieszy natomiast to, że urzędnicy nie boją się internetowych wyzwań. Kilka dni temu na Facebooku założono oficjalne konto gminy Drwinia. Na razie w regionie o taką promocję dba bocheńskie starostwo.



Poniedziałek, godzina 10.33, Hala Widowiskowo-Sportowa w Bochni. Właśnie trwa trening Trampakarzy Starszych. Kto nie przepada za piłką nożną, mógł w te ferie wybrać inne zajęcia sportowe. MOSiR przygotował bogatą ofertę. Uczniowie klas podstawowych i gimnazjów mieli okazję grać w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i chodzić na basen. Trenerzy zdradzali też młodym adeptom tajniki judo.

(kor)

Tydzień w skrócie

JUBILEUSZOWE MEDALE DLA MAŁOPOLSKIEJ SZKOŁY WYŻSZEJ

Okolicznościowe medale wydane z okazji 625-lecia Brzeska trafiły do kolejnych osób, tym razem związanych z Małopolską Szkołą Wyższą. Uhonorowano jednego z założycieli uczelni, Edwarda Pietrusa, wykładowczynię prof. Janinę Wyczesany, kanclerz Bożenę Szoltysek oraz wykładowcę i burmistrza Starego Sącza Mariana Cyconia. – Istnienie wyższej uczelni w naszym mieście daje większe szanse młodym mieszkańcom naszej gminy oraz tym, którzy chcą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Oprócz tego pracownicy czynnie włączają się w życie naukowe, a także kulturalne miasta – tłumaczy Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska.

BOCHEŃSKA GALERIA RONDO ZOSTAŁA NAGRODZONA

Jury konkursu Shopping Center Awards 2011 uznało Galerię Rondo w Bochni za najlepsze małe centrum handlowe oddane do użytku w ubiegłym roku. Galeria została wyróżniona za idealne dostosowanie do lokalnych warunków i duży standard w doborze najemców. Shopping Center Forum & Awards jest uznawane za najważniejsze spotkanie branży rynków centrów handlowych w Polsce. Imprezę, która odbyła się już po raz 12., zorganizowano w warszawskim hotelu Hilton.

MUZYCZNE SPOTKANIE W BRZESKU

Już w najbliższą środę w Piwnicy Brzeskiej Miejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się spotkanie z Jerzym Skarżyńskim, m.in., dziennikarzem muzycznym Radia Kraków. Tematem spotkania będzie wydana na dvd rejestracja londyńskiego koncertu zespołu Deep Purple z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod dyktando Paula Manna. Początek spotkania o godz. 18. Wstęp wolny.

(tj)

JEDEN NA JEDNEGO

Ferie zimowe w mieście wcale nie są nudne

► Z **Michałem Kaczmarczykiem**, młodym piłkarzem z MOSiR Bochnia, rozmawia **Paulina Korbut**

Tegoroczne ferie zimowe nie były białe, ale szarobure. O sankach, nartach, bitwach na śnieżki można było tylko pomarzyć.

Na nartach to jeszcze można gdzieś pojeździć, bo ubity śnieg się tak nie topi. Ale ja w tym roku na stoku jeszcze nie byłem.

To co można robić w bezśnieżnym mieście w ferie?

Mnie brak śniegu tak bardzo nie przeszkadza. Chodziłem codziennie na treningi MOSiRu. Graliśmy w piłkę nożną, potem chodziliśmy na basen. Dla mnie to rewelacyjna sprawa, bo wreszcie miałem więcej czasu

na „nogie”. Wiadomo, jak to jest w roku szkolnym – sprawdziany, zadania domowe, nie ma nawet jak pograć.

Na zieloną trawę na boiskach trzeba poczekać do wiosny, gracie więc na parkiecie. Lepiej kopać w hali czy na murawie?

W hali jest lepiej, bo w jednej drużynie grają tylko cztery osoby i bramkarz, więc każdego piłkarza bardziej widać. Na murawie za piłką biega jedenastu zawodników. W hali też nie wywracamy się tak często. Nie można grać ostro czy robić „ślizgów”, sędzia wszystko odgizda.



Trener mówi, że jesteś najlepszym zawodnikiem w drużynie.

O raju... Czy to znaczy, że mam się teraz chwalić? (uśmiech).

Tak, proszę się chwalić.

Od siedmiu lat gram w MOSiRze Bochnia, moja drużyna jest w lidze małopolskiej. Gramy z najlepszymi – Wisłą Kraków, Hutnikiem, Sandecją. To sukcesy na „trawie”. A w hali, to na ostatnim Turnieju Piłki Halowej w Kazimierzy Wielkiej zostałem najlepszym zawodnikiem, a nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce. Z kolei w bocheńskim ustrzeliłem najwięcej bramek.

Nieźle. Za kilka lat pewnie czeka cię kariera w reprezentacji?

W reprezentacji pewnie nie, ale w jakimś zespole pierwszoligowym. Jeszcze długa droga przede mną i do tego trzeba skończyć szkołę. Teraz jestem w gimnazjum, w klasie sportowej. Potem może pójść do „mechanika”, tam ma być też klasa sportowa. Ale nic nie jest przesądzone, jeszcze się waham.

Dlaczego?

Bo w takiej klasie to się nikt nie uczy, a ja tak nie chcę.

A czego chcesz?

Jak nie będę piłkarzem, to będę pewnie studiować medycynę. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

8,45

milionów złotych otrzymała od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji gmina Szczurowa w ramach pierwszej w tym roku promesy na odbudowę zniszczeń po powodzi. Jest to najwyższa promesa w Małopolsce. Borzęcin otrzyma wsparcie w wysokości 6 mln 150 tys. złotych.

(tj)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KULTURA
Paweł Fiolek,

fotograf z Bochni
Dzisiaj o godzinie 20 w krakowskiej Galerii Floriańskiej odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Pawła Fiolka i malarstwa Michała Cyza.

(kor)



ZDROWIE
Józefa Szczurek-Żelazko,

dyrektor szpitala w Brzesku
W placówce uruchomiono właśnie poradnię leczenia uzależnień i współuzależnień. Żeby skorzystać z pomocy, wystarczy zadzwonić pod numer 14 662 13 92.

(kor)



SAMORZĄD
Marian Zalewski, wójt gminy

Szczurowa
Włodarz gminy znalazł się w finałowej 10 konkursu TVP „Wójt roku 2010”. O tym, które miejsce Marian Zalewski ostatecznie zajmie, zdecydują SMS-y od widzów.

(tj)



CHARYTATYWNIE
Urszula Bialka

14 lutego w II Liceum Ogólnokształcącym w Bochni odbędzie się koncert charytatywny. Zebrane pieniądze sfinansują kosztowną operację chorej na stwardnienie rozsiane Uli.

(kor)

TEMAT TYGODNIA

Chińskie pióro burmistrza i impreza w akademiku

► Przed nadchodzącymi walentynkami zapytaliśmy znane pary, jak się poznały

Paulina Korbut

Jedni poznali się zupełnie przypadkiem i zakochali w sobie od pierwszego wejrzenia. Inni znali się od zawsze i razem zbudowali nie jedną piaskową babkę czy zamek. Przeczytaj, jakie anegdotki zdradzili nam na walentynki znani mieszkańcy Brzeska i Bochni.

KOŁOKWIUM Z FIZYKI

Grzegorz i Katarzyna Górkowie z Brzeska – rodzice pięcioraczków – nigdy by się nie poznali, gdyby nie kolokwium z fizyki.

Grzegorz był wtedy jeszcze studentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

– To był wieczór, koledzy z mojego pokoju w akademiku i nasi sąsiedzi z boks postanowili zrobić imprezę – wspomina. – Ja miałem jednak na drugi dzień kolokwium z fizyki, więc powiedziałem im wprost, że muszę się uczyć.

Pomimo silnej woli i ogromnej ilości materiału do przerebienia, Grzegorz Górka się poddał.

– Wiadomo, jak to jest w akademiku. Wiedziałem, że nic się już nie nauczę. Akurat trzeba było iść do sklepu, więc postanowiłem pomóc koleżance, żeby nie musiała sama tego dźwigać – dodaje.

W drodze do sklepu koleżanka przypominała sobie o swojej znajomej, z którą umówiła się pod uczelnię.

– Pobiegliśmy tam szybko, bo było już sporo po czasie. Kiedy dotarliśmy na miejsce i zobaczyłem Kasie... to po prostu wiedziałem, że kiedyś będzie moją żoną – zdradza z uśmiechem Grzegorz.

Katarzyna studiowała wtedy na Akademii Ekonomicznej. Po studiach pobrali się i niedługo potem rodzina miała się powiększyć.

– Pamiętam bardzo dobrze, kiedy podczas badania USG okazało się, że Kasia urodzi pięcioraczki. Bardzo się cieszyliśmy – wspomina.

Potem pojawił się jednak strach o zdrowie maluchów. Karol, Maja, Kamila, Wiktor i Emilka przyszły na świat 15 lutego 2007 roku – prawie dwa i pół miesiąca przed wyznaczonym terminem. Dzieci są bardzo chore. Wszystkie mają duże problemy ze wzrokiem (Karolek nie widzi zupełnie), trójka z nich przyszła na świat z dziecięcym porażeniem mózgowym.

– Teraz dzięki pomocy wielu życzliwych nam ludzi udało się nam przeprowadzić do domu

jednorodzinne – zdradza Grzegorz.

Powoli więc zaczyna się wszystko układać. Dzieci jednak dalej potrzebują stałej opieki lekarzy. Przypominamy więc po raz kolejny, że brzeskim pięcioraczkom można pomóc przekazując jeden procent ze swojego podatku na rzecz fundacji „Mimo wszystko”. Wystarczy tylko w odpowiednią rubrykę w PIT wpisać numer KRSS – 0000174486, koniecznie z dopiskiem „Brzeskie pięcioraczki”.

MATURALNE NERWY

Jarosław Skrzypek, dyrektor i pomysłodawca Festiwalu rock’AUTOSTRADA w Proszówkach a także szef tutejszej krytej pływalni, przynajmniej wprost – jemu walentynki są kulturowo trochę obce.

– To bardzo fajne święto, które spokojnie mogłoby trwać cały rok. Lepiej jest jednak przyswojone przez najmłodszą generację – mówi z uśmiechem.

Swoją żonę Renatę poznał tuż przed maturą.

– Tak, jakby to było wyreżerowane... Pierwsze rozmowy i ja właściwie wszystko już wiedziałem – wspomina tajemniczo. Zapytany o anegdotki, dyrektor przyznaje, że do tej pory

« Przybiegliśmy pod figury górnika i hutnika przy AGH mocno spóźnieni. Kasia już tam na nas czekała. Kiedy tylko ją zobaczyłem, wiedziałem, że kiedyś zostanie moją żoną »

rozśmiesza go wspomnienie własnej matury.

– Renata denerwowała się nią bardziej, niż ja. Nawet ktoś ze szkolnej ochrony musiał ją uspokajać na korytarzu, że podczas części pisemnej z polskiego oddałem pracę jako pierwszy i to ze stoickim spokojem – żartuje.

Miłością do ostrzejszych brzmień nie udało się mu jednak zarazić żony do teraz, choć bardzo się starał.

– Nie przemawia do niej niestety magia takich „firm” jak AC/DC czy Iron Maiden, ani miejsc pokroju Berlina czy Pragi. Oparcie mam tylko w synach, Adrianie i Grześku, którzy słuchają, grają i naprawdę sporo wiedzą o rocku – dodaje z dumą.



Stefan i Zofia Kolawińscy bardzo lubią spędzać aktywnie wolny czas. A poznali się zupełnie przypadkiem, podczas zakupów w sklepie papierniczym

I STAŁA SIĘ ŚWIATŁOŚĆ

Takiego ślubu się nie zapomnia. Ewie i Jerzemu Lysy błogosławił charyzmatyczny ksiądz Antoni Czapliński. Choć nie obyło się bez komplikacji.

– Pamiętam, że w tym dniu była awaria prądu. Czekaaliśmy z mszą, bo wierzyliśmy, że elektrownia w końcu włączy prąd. Nie wyobrażaliśmy sobie ślubu bez porządnej muzyki – wspomina wójt gminy Bochnia.

Ksiądz Czapliński po pół godzinie jednak przekonał młodych, że oprawa nie jest najważniejsza. Para weszła więc do ciemnego kościoła, a nabożeństwo się rozpoczęło.

– Ksiądz rozpoczął modlitwę „Przyjdź Duchu Święty” i w momencie gdy dotarł do słów „oświeć dusze”, w kościele zrobiło się zupełnie jasno. Wszyscy zdębieliśmy – opisuje Jerzy Lysy.

Ewę przyszły wójt zobaczył po raz pierwszy w szkole muzycznej. Wtedy uczęszczał do klasy, gdzie głównym instrumentem był akordeon. Ewa grała na fortepianie.

– Dalej jesteśmy ogromnymi fanami muzyki klasycznej, choć jako licealista grałem też

w zespole bigbitowym. I miałem długie włosy, choć w to teraz nikt nie chce uwierzyć, patrząc na moją łysinę – żartuje wójt.

CHIŃSKIE PIÓRO

Przez żołądek do serca swojej przyszłej żony trafił i Stefan Kolawiński. Burmistrz Bochni bardzo lubi gotować – najlepiej wychodzą mu potrawy mięsne, a także pierogi.

– Tata bardzo lubi gotować. Często w tygodniu przygotowywał obiady, bo wracał wcześniej niż mama. I wcale nie były to jakieś proste potrawy. Teraz nie ma już na to czasu – chwali tatę Monika.

Zofia Kolawińska zdradza jednak, że mąż ujął ją przede wszystkim eleganckim zachowaniem. Poznali się przypadkiem. Młodziutka Zofia pracowała wtedy w jednym ze sklepów papierniczych.

– Stefan wszedł do sklepu, chciał kupić chińskie pióro. To były takie czasy, że wtedy nic nie było. Poprosił więc, żebym zostawiła mu jedno, gdy będzie następna dostawa. I tak się zaczęło – wspomina burmistrzowa z uśmiechem.

Kolawiński zapytany o to, czy obchodzi walentynki, odpowiada „dyplomatycznie”.

– To na pewno bardzo sympatyczne święto. Dobrze, że lu-

« Kościół tonął w mroku, bo elektrownia wyłączyła prąd. Gdy ksiądz rozpoczął modlitwę do Ducha Świętego i dotarł do słów „oświeć dusze”, zabłysły wszystkie żarówki »

dzie mają jeszcze jeden powód do uśmiechu – mówi.

POŁĄCZYŁ ICH TANIEC

Andrzej Potępa, starosta brzeski, zdradził „Tygodnikowi”, że od zawsze podobały mu się wysokie i szczupłe brunetki. Taka też jest jego żona, Lucyna.

– Jak się poznaliśmy? Zupełnie klasycznie, na imprezie u kolegi. Byłem wtedy jeszcze uczniem szkoły średniej – wspomina starosta. Andrzej

Potępa jako jedyny wtedy przyjechał samochodem, zaproponował więc Lucynie, że odwiedzi ją do domu. To był początek ich znajomości.

– Myślę, że tym, co połączyło nas najbardziej, był taniec. Oboje uwielbiamy tańczyć, często więc chodziliśmy na różne dyskoteki – dodaje.

Oboje też udzielali się przez jakiś czas w regionalnych zespołach ludowych.

Andrzej i Lucyna Potępowie nie mają też problemu z wyborem koncertów, na jakie warto się wybrać. Lubią podobne gatunki muzyczne i zespoły.

– Ostatnio zrobiłem nawet żonie niespodziankę i zabrałem ją do Opola. Lubię ją zaskakiwać – dodaje.

Pomimo wielu obowiązków, stara się odciążyć Lucynę w codziennej krzątaniu. Dlatego też zakupy do tej pory to jego „działka”.

Spytany o zbliżające się walentynki, przyznaje, że media i sklepy nie pozwalają ich przeoczyć.

– Zresztą o wszelkich rocznicach, urodzinach, imieninach i innych świętach nigdy nie zapominam – mówi.

NASZE SPRAWY

Koncert dla Uli Białki

► II LO w Bochni pomaga w zbiórce pieniędzy na operację



Możesz pomóc Uli, przychodząc na koncert, który odbędzie się 14 lutego o godz 12 w hali sportowej II LO

Paulina Korbut

Każdy, kto zna Ulę Białkę, podkreśla na pierwszym miejscu jedno – niesamowitą siłę tej 19-letniej dziewczyny. Odkąd dowiedziała się o swojej chorobie, nie poddała się nawet

na chwilę. Łatwo nie jest. Stwardnienie rozsiane, nawet w obliczu współczesnych dokonań medycyny, brzmi niemal jak wyrok.

– Jak tylko Ula dostała wyniki, zwierzyła się z nich swojej wychowawczyni. Wspólnie zaczęły szukać klinik i specjalistów, którzy leczą stwardnienie

– wspomina Bogusława Baran, wicedyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni.

W internecie udało się znaleźć szpital, w którym wykonuje się zabieg poprawiający przepływ krwi w żyłach. Koszt operacji to 15 tys. zł. Jak się dowiedzieliśmy, Ula Białka mogła przejść ten zabieg już

w zeszłym roku. Niestety, zarezerwowany termin to nie wszystko – rodzinie dziewczyny nie udało się uzbierać potrzebnej kwoty. Teraz wszyscy ze szkoły Uli wierzą, że będzie inaczej. Postanowili więc aktywnie włączyć się w zbiórkę pieniędzy.

Już w ten poniedziałek na sali gimnastycznej II LO odbędzie się walentynkowy koncert charytatywny. Początek o godzinie 12.

– Zagrają takie zespoły jak Wejście Awaryjne, Look Out i EKG. Serdecznie zapraszamy – zachęca Zuzanna Zając, koleżanka Uli i współorganizatorka koncertu.

Wstęp kosztuje minimum pięć złotych. Organizatorzy mają jednak nadzieję, że niewiele osób pozostanie przy tej „dolnej” granicy. Jeśli uda się zebrać więcej pieniędzy, zostaną one przekazane na potrzebne leki dla chorej bochnianki.

– Ula ma wiele marzeń i planów. Wierzmy, że uda jej się je spełnić. Chce studiować psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uwielbia też fotografię, dlatego chciałaby się rozwijać także i w tym kierunku – dodaje Zuza.



Kolędniczy z Iwkowej w Podegrodziu mają kolejny sukces na koncie

Udane koledowanie

IWKOWA. Pierwszy miesięcznik nowego roku był szczególnie udany dla Grupy Kolędniczej „Iwkowanie”. Prawdziwym ukoronowaniem szeregu sukcesów jest drugie miejsce zdobyte podczas XIV Ogólnopolskich Spotkań Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych w Podegrodziu.

W kategorii grup młodzieżowych w szranki stanęło 14 grup kolędniczych. Młodzi artyści z Iwkowej zostali sklasyfikowani na drugim miejscu wraz z sześcioma innymi zespołami. Nagrodą za zdobycie tej lokaty była kwota 300 zł.

„Iwkowanie” byli jedynymi reprezentantami powiatu brzeskiego. W przeglądzie zabrakło natomiast grup kolędniczych z bocheńskiego. Występy młodych kolędniczek oceniało jury

w składzie: Maria D. Cetera z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, Jadwiga Adamczyk i Benedykt Kafel z Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu oraz etnomuzykolog Aleksandra Szurmiak-Bogucka.

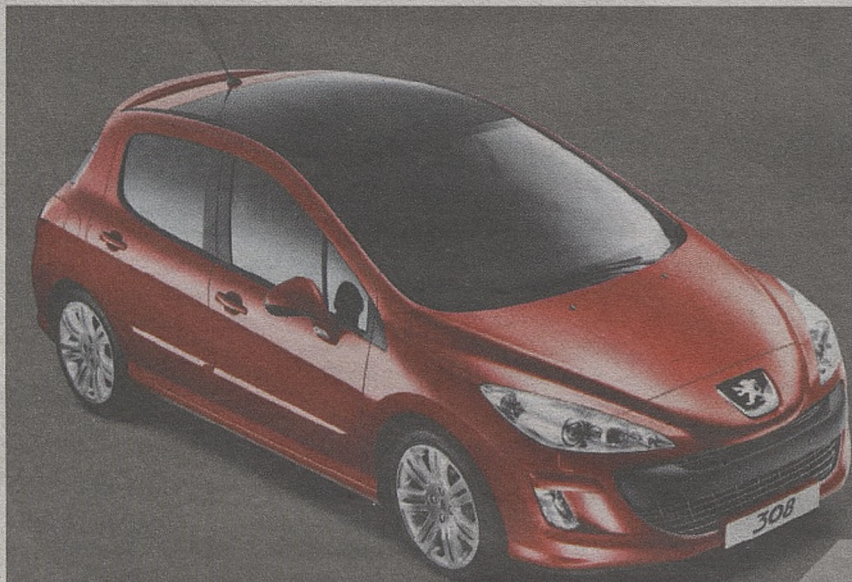
Występ w Podegrodziu był możliwy dzięki sukcesowi osiągniętemu podczas XXIX Małopolskiego Przeglądu Grup Kolędniczych „O Lipnicką Gwiazdę”, gdzie kolędniczki uplasowali się na pierwszym miejscu.

– Jesteśmy dumni z wyników osiągniętych przez młodych mieszkańców naszej gminy i będziemy ich wspierać w zdobywaniu dalszych sukcesów – mówi Małgorzata Szot, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej.

(tj)

REKLAMA

0944104/00



o s k z s i z
o s a k r z a s i z
o s l a k d r z a s s i z y
P o s l a k d y r z a s s i e z y
P o s l a k i d y r z b a s i s i e z y .
P o s l w a , k i d y t r z b a s i s p i e z y .
P o c o s l o w a , k i e d y t r z e b a s i ę s p i e s z y ć .

57 700^{PLN}TYLKO TERAZ WSZYSTKIE WERSJE
PEUGEOT 308 W JEDNEJ ATRAKCYJNEJ
CENIE*. SPIESZ SIĘ!

* Oferta dotyczy samochodów typu hatchback wyprodukowanych w 2010 roku i nie łączy się z innymi promocjami. Liczba samochodów ograniczona. Wersja modelu prezentowana na zdjęciu może różnić się od wersji dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,4 do 6,6 l/100 km, emisja CO₂: od 115 do 159 g/km.

www.peugeot.pl

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010!

Trwa wyprzedaż rocznika 2010 w salonie Peugeot! Oferujemy ograniczoną liczbę modeli, dlatego im szybciej zdecydujesz się nas odwiedzić, tym lepszy model Peugeot 308 będzie Twój. Nie ma na co czekać. Do biegu, gotowi, start!

JÓZEF SOWA AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT „LIDER” – TARNÓW

32-830 Wojnicz, Mikołajowice 198,
tel. (14) 631 92 23

lider@peugeot.com.pl

33-300 Nowy Sącz, ul. Myśliwska 3,
tel. (18) 441 47 47 wew. 25PEUGEOT
MOTION & EMOTION

NASZE SPRAWY

Drożej za wodę, ścieki i miejsca parkingowe

► Od kwietnia parkowanie na nowych zasadach



Mieszkańcy Brzeska muszą oszczędniej korzystać z wody. Od lutego stawka jest wyższa o 20 groszy

Łukasz Jaje

Mieszkańcy Brzeska muszą przygotować się teraz na większe wydatki. Od lutego czeka ich podwyżka opłat za wodę oraz ścieki, natomiast od kwietnia podrożeje także parkowanie w mieście.

Dotychczas stawka za metr sześcienny wody dla gospodarstwa domowego wynosiła 3,43 złotego. Od 1 lutego cena podskoczyła o 20 groszy. Podrożeje również woda przemysłowa, za którą trzeba było

wcześniej płacić 4,28 zł/m³, a obecnie jej koszt wynosi 4,57 zł/m³.

Do wyższych stawek za wodę dochodzą także wyższe opłaty za odprowadzanie ścieków. Mieszkańcy zamiast 4,24 zł zapłacą 5,65 zł, a pozostali odbiorcy mogą się spodziewać rachunków droższych o 20 groszy (6,57 zł/m³).

Na podwyżki złożyło się kilka czynników, w tym cięcia w budżecie. Gminne dopłaty będą niższe od ubiegłorocznych o ponad połowę i wyniosą 300 tys. zł zamiast ok. 640 tys. złotych.

– Podliczyliśmy koszty zaopatrzenia mieszkańców w wodę od października 2008 roku do września roku 2009 i okazało się, że wydaliśmy więcej niż zakładaliśmy. Przy obliczaniu tegorocznych stawek uwzględniliśmy też przewidywany w projekcie ustawy budżetowej wskaźnik inflacji. Niekorzystny wpływ na ceny za wodę i ścieki mają duże koszty materiałów i usług – mówi Zbigniew Gładys, prezes Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

W ubiegłym roku wpływy do kasy Rejonowego Przedsię-

biorstwa Wodociągów i Kanalizacji za zaopatrzenie mieszkańców Brzeska w wodę wyniosły blisko 9 mln zł, za odprowadzenie ścieków zapłacono przedsiębiorstwu ponad 6 mln zł.

W kwietniu zmieniają się także opłaty za miejsca parkingowe oraz sposób ich uiszczania. Zamiast parkingowych wprowadzone zostaną karty, które można będzie kupić w sklepach i kioskach. Na ulicach pojawią się kontrolerzy sprawdzający uczciwość kierowców. Niezapłacenie za parking będzie się wiązać z karą w wysokości 50 zł.

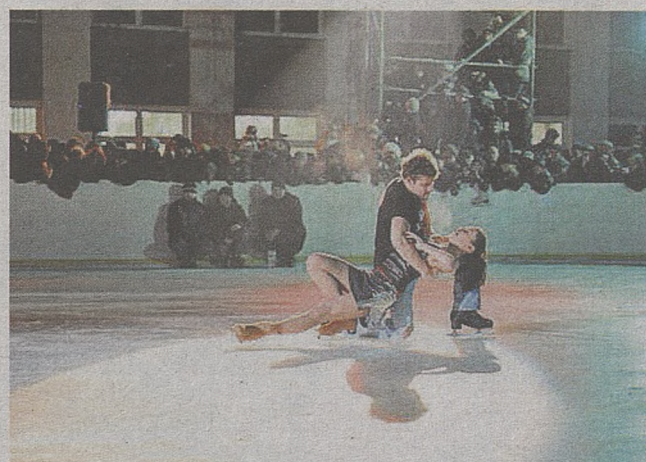
– Konieczne będzie wykupienie karty parkingowej, którą należy umieścić za przednią szybą samochodu. Musi być ona widoczna i nie budzić żadnych wątpliwości co do ważności – tłumaczy Marek Dadej, dyrektor Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który administruje parkingami.

Pierwsze 30 minut parkowania będzie kosztować kierowcę 1 zł (wcześniej 50 gr), a godzina zdrożeje ze złotówki do dwóch. Zmianom nie ulegnie natomiast miesięczny abonament (nadal 75 zł).

Wydłużeniu ulegnie czas płatnego postoju w dni powszednie. Od poniedziałku do piątku będzie obowiązywał w godz. 9-17 (do tej pory do 16). W soboty kierowcy za postój zapłacą w godz. 9-14, a nie jak wcześniej w godz. 8-13.

Ciekawa propozycja na niedzielę

Karnawał na lodowisku



Stefan Kolawiński dostał od małych bochnian kolorowe rysunki

PROSZÓWKI. W tę niedzielę na taflę sztucznego lodowiska w podbocheńskich Proszówkach odbędzie się bal karnawałowy. Początek zabawy o godzinie 15.

– Będzie to równocześnie pożegnanie ferii zimowych, dlatego liczymy, że tyżwiarze nas nie zawiodą – zachęca Maria Kawa z Urzędu Gminy Bochnia.

Organizatorzy balu zachęcają wszystkich do odrobiny

fantazji. Wszyscy, którzy przyjdą na bal w przebraniu, będą mogli ślizgać się na lodowisku za darmo.

– Wśród uczestników biorących udział w tej zabawie wybrani zostaną też król i królowa balu – dodaje Kawa.

Oprócz karnawałowych tańców na lodzie, przygotowano też liczne konkurencje sportowe i rekreacyjne. Na lauréatów czekają nagrody. (kor)

Czas na funk w Bochni

BOCHNIA. Dzisiaj o 21.30 w klubie Mała Czarna zagra bocheńska kapela Time For Funk. Wstęp wolny.

Zespół swoimi korzeniami sięga jeszcze lat 90. XX wieku. Wtedy to grupa znajomych – Daniel Sroka, Grzegorz Gruca, Jacek Szwed, Łukasz Papst, Sławek Fafara oraz Robert Samek – zaczęła wspólnie muzykować. Wyjazd jednego z członków za ocean pokrzyżował plany muzyczne zespołu, i sprawił, że skład musiał zawie-

ść swoją działalność. Trzy lata temu muzycy postanowili na nowo wskrzesić zespół. Tak narodził się Time For Funk.

– Do zespołu dołączyła wokalistka Zuzanna Skolias, córka muzyka Jorgosa Skoliasa. Jest to jej pierwsze doświadczenie w zespole muzycznym, bowiem na co dzień występuje w teatrze i kabarecie – zdradza Dorota Halberda z Culture Team.

TFF to nie tylko funk, ale też soul, jazz i rock. (kor)

Kasa na wyobraźnię

ŁAPCZYCA. Gminna Biblioteka Publiczna w Łapczycy, która działa przy Gminnym Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni, otrzymała 5 tys. zł. Grant pomoże w realizacji dwóch projektów – „Przyłapani na... fotografowaniu” oraz „Oczami dziecka – oczami wyobraźni”.

W ramach pierwszego z nich młodzi ludzie z terenu gminy Bochnia będą mieli okazję uczestniczyć w warsztatach fotograficznych. W ramach zajęć dowiedzą się, jak poprawnie ustawić ekspozycję, kadrować, a także retuszować zdjęcia w programach graficznych.

– Młodzi ludzie zdobyte umiejętności zaprezentują na wystawie fotograficznej, zorganizowanej na zakończenie projektu – Danuta Niemiec, dyrektorka GKCKCzIS.

Żeby wziąć udział w zajęciach, trzeba zgłosić się do Gminnej Biblioteki Publicznej w Łapczycy lub jednej z jej siedmiu filii – w Baczkwie, Brzeźnicy, Buczynie, Cikowicach, Majkowicach, Siedlcu

i Woli Nieszkowskiej. Warsztaty rozpoczynają się już w lutym a zakończą w kwietniu. W ramach projektu zostanie również zorganizowany konkurs fotograficzny „Przyłapani na czytaniu”.

Z kolei „Oczami dziecka...” to ciekawy sposób na zainteresowanie dzieci twórczością współczesnych pisarzy i poetów. Pomysłodawcy w ramach projektu planują otworzyć kółka literackie, plastyczne i kluby przyjaciół biblioteki. Na spotkania poszczególnych klubów będą zapraszani ciekawi literaci, a także ilustratorzy książek.

Gminne Centrum w ramach współpracy z Fundacją Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego w najbliższym czasie otworzy bibliotkę dla najmłodszych. Znajdą się w niej ilustrowane książeczki, gry i zabawki edukacyjne. Jest to jedno z zadań, jakie będą realizowane w ramach projektu „Biblioteczne zajęcia dla dzieci i rodziców”.

Paulina Korbut

REKLAMA



Biuro sprzedaży:
ul. Sołtysowska 14a (na terenie inwestycji)
tel. 12 684 11 22/23, 604 171 459
godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 19.00,
sobota 10.00 - 15.00

biuro@fajnydom.pl
www.fajnydom.pl



- ✓ wysoka, nagrodzona jakość
- ✓ ogrodzone i monitorowane osiedle
- ✓ park o pow. 50 a z placem zabaw
- ✓ działające sklepy i punkty usługowe
- ✓ gotowe mieszkania 34-110 m²
- ✓ ceny 5000-7200 PLN/m²
- ✓ oferta w programie Rodzina na Swoim
- ✓ mieszkania z ogródkami w promocji

Nagroda II stopnia
w konkursie
BUDOWA
roku 2009



0924052/00

WOKÓŁ NAS

Siła internetu

► Dzięki jednej wiadomości e-mail udało mu się nawiązać współpracę z amerykańskim producentem muzycznym



Paweł Żydek z Bochni pisze teksty piosenek od ponad czterech lat. W swojej szufladzie ma też sporo wierszy

Paulina Korbut

Grudzień, Paweł Żydek z Bochni siada przed swoim komputerem. Chce tylko sprawdzić pocztę, wejść na chwilę na ulubione fora internetowe, przeczytać newsy z Polski i świata. Szperając w sieci, trafia przypadkiem na stronę internetową Richarda Melvina Browna – amerykańskiego kompozytora, piosenkarza i producenta muzycznego.

– Otwieram kolejne zakładki i widzę, z jak wieloma twórcami współpracował i to w zasadzie z całego świata. Postanowiłem więc nawiązać z nim kontakt – wspomina bochnianin.

W treść e-maila Paweł postanawia od razu wkleić „próbkę” swojej twórczości. Otwiera po-każny folder wypełniony pli-

kami z tekstami piosenek w języku angielskim, otwiera je po kolei, czyta... i zmienia zdanie.

– W pół godziny napisałem zupełnie nową piosenkę. O potęgę internetu – dodaje Paweł. Po tygodniu przychodzi odpowiedź. Brown jest zachwycony tekstem bochnianina i chce go zaaranżować.

– Zanim Richard nagrał piosenkę, dostałem propozycję melodii i uwagi dotyczące ewentualnych zmian. Biorąc pod uwagę ogromne, bo prawie czterdziestoletnie doświadczenie Browna, postanowiłem mu w pełni zaufać i nie ingerowałem w muzykę – mówi tekściarz.

Efekt tej polsko-amerykańskiej współpracy jest już dostępny w sieci. Od dwóch tygodni piosenki „The Power of the Internet” („Siła internetu”)

można posłuchać w serwisie YouTube.

– Moja koleżanka z grafik znalezionych w internecie zrobiła klip. Moim zdaniem bardzo trafnie dobrała je do tekstu – dodaje Paweł.

Teraz młody tekściarz z Bochni liczy na to, że wspólny projekt z Brownem zapoczątkuje w przyszłości.

– Mam pełno tekstów w „szufladzie”, jeszcze więcej pomysłów na nowe piosenki w głowie. Chciałbym nawiązać współpracę z zespołami i wokalistami – zdradza.

Jak dodaje Paweł Żydek, napisane przez niego teksty są bardzo różnorodne. Jest więc w czym wybierać.

– Mam teksty polityczne, o piłce nożnej, o zwykłych, codziennych sprawach. Poważne i bardziej kabaretowe – wylicza. – O miłości? O miłości też... ale

dziwnym trafem bardzo rzadko o niej piszę – dodaje po chwili.

Tekściarstwo to nie jedyna pasja Pawła Żydk. 26-latek interesuje się też językami obcymi. Angielskiego nauczył się w szkole, ale bynajmniej na tym nie poprzestał.

– Samodzielnie opanowałem już język niemiecki, a cztery lata temu zacząłem uczyć się hiszpańskiego i francuskiego – wylicza.

Znajomość języków wykorzystuje przede wszystkim dla przyjemności – czyta zagraniczną prasę, słucha internetowych stacji radiowych, ogląda filmy bez napisów czy dubbingu. Nie ukrywa jednak, że z tą pasją wiąże bardzo poważne plany.

– Sporo tekstów napisałem też w języku angielskim, niemieckim i hiszpańskim. Liczę więc na to, że Richard Brown nie będzie jedynym zagranicznym twórcą, który się mną za interesuje – dodaje.

Oprócz tej kosmopolitycznej pasji, Paweł interesuje się też bardziej lokalnymi kwestiami. Jak na przykład... miejską komunikacją.

– Wiem, że to bardzo oryginalne zainteresowanie. Tym bardziej że większość przede wszystkim narzeka na komunikację. Ale w swojej pasji nie jestem odosobniony – mówi z uśmiechem Paweł.

Wyszuje w internecie informacji o rozmaitych markach autobusów, szczegółach dotyczących ich konstrukcji itp. Miał również okazję poznać autobusy z bliska – pracował w myjni w zajeźdni.

– Do tej pory wykonywałem dorywczo tyle różnych zawodów, że szkoda mówić. Każda praca oprócz doświadczenia, dostarczała mi też mnóstwo zabawnych historyjek, które wykorzystuję w tekstach piosenek. Bo najlepszą poezję pisze przecież życie – kończy Paweł.

„Mam haka na raka”



Młodzież w ramach akcji między innymi zorganizowała happening

Młodzież edukowała siebie oraz innych

BOCHNIA. Podobnie jak w zeszłym roku tak i w tym uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Bochni nagłaśniali w mieście problematykę nowotworową. Młodzież w ramach ogólnopolskiej akcji „Mam haka na raka” m.in. zorganizowała happening, rozdawała ulotki oraz rozmawiała z przechodniakami na temat profilaktyki nowotworów płuc.

– Aby merytorycznie lepiej przygotować się do akcji, dzięki uprzejmości Szpitala Powiatowego w Bochni młodzi obejrzeli pracownię tomografii. Wysłuchali też prelekcji lekarza Bogusława Plezi, który przybliżył problematykę nowotworów płuc i tomografii komputerowej – mówi Agnieszka Michałowska, nauczycielka Zespołu Szkół nr 2 w Bochni, która wraz z Renatą Czarnotą koordynowała akcję.

Młodzież podczas wykładu dowiedziała się m.in., że szanse wyleczenia raka płuca, który zostanie wykryty we wczesnej fazie, wynoszą ok. 60-70 proc. Jednak kiedy już się pojawiają objawy takie jak np. przewlekłe zakażenia, trwający tygodniami kaszel czy krwiotłucie, może być za późno na operację, a chemioterapia wciąż jest mało skuteczna.

Każda przewlekła infekcja dróg oddechowych powinna być wskazaniem do wykonania zdjęcia rentgenowskiego klatki piersiowej. Przyczyną może być bowiem uciśnięcie oskrzela przez guz.

– Istnieje swoisty paradoks: wszyscy, nawet zagorzali palacze deklarują świadomość szkodliwości palenia. Jednocześnie większość palących nie robi nic, żeby zerwać z nałogiem, wmawiając sobie, że akurat im rak nie zagrozi albo – co gorsza – „że na coś trzeba umrzeć” – dodaje Agnieszka Michałowska.

Uczestnicy akcji liczą, że dzięki ich działaniom dorośli przestaną uciekać od problemu, a zamiast tego zaczną zapobiegać chorobom poprzez odpowiednią profilaktykę.

– Wraz z uczniami serdecznie dziękujemy „Gazecie Krakowskiej” za wsparcie i nagłośnienie tej prospołecznej akcji informacyjnej – kończy Agnieszka Michałowska.

Działania ogólnopolskiej akcji „Mam haka na raka” otrzymały lokalne wsparcie w powiecie bocheńskim od starosty Jacka Pajaka oraz Stefana Kolawińskiego, burmistrza Bochni.

Łukasz JAJE

Pomogą uzależnionym od narkotyków i alkoholu

BRZESKO. Szpital w Brzesku wychodzi z pomocą do osób, które mają problemy z nadużywaniem alkoholu lub są uzależnione od narkotyków czy hazardu. W placówce otwarto poradnię leczenia uzależnień i współuzależnień oraz oddział dzienny leczenia uzależnień od alkoholu.

– Liczba osób uzależnionych ciągle wzrasta i obniża się wiek osób mających problem z narkotykami i alkoholem. Po rozmowach z lekarzami, terapeutami a także środowiskami skupiającymi osoby uzależnione postanowiliśmy otworzyć ośrodki pomagające wyjść z nałogu – tłumaczy Józ-



Lekarze i terapeuci z brzeskiego szpitala pomogą wyjść z nałogów

zefa Szczurek-Żelazko, dyrektor brzeskiego Szpitala.

Do poradni nie trzeba skierowania, wystarczy dowód ubezpieczenia zdrowotnego. Doświadczeni terapeuci prowadzą zajęcia od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.

Natomiast oddział dzienny leczenia uzależnień od alkoholu również jest czynny od poniedziałku do piątku, tyle że w godz. 7.30-14.30. Aby się zarejestrować, należy okazać dowód osobisty, dokument potwierdzający ubezpieczenie zdrowotne, a także ewentualne karty informacyjne przebytych leczenia szpitalnych. Następnie z potencjalnym pa-

cientem przeprowadzane są rozmowy diagnostyczno-kwalifikacyjne. Leczenie trwa osiem tygodni. Elementami terapii są spotkania grupowe oraz indywidualna praca z terapeutami. Zajęcia przeznaczone są głównie dla osób, które mają problemy z utrzymaniem abstynencji, lecz nie chcą opuszczać domów na dłuższy okres. Do dyspozycji pacjentów jest pokój socjalny z aneksem kuchennym.

Osoby, które chcą skorzystać z pomocy, mogą rejestrować się w Poradni Zdrowia Psychicznego, numer telefonu 14 662 13 92.

Łukasz JAJE

REKLAMA 0944431/00

DER MED

CENTRUM KOSMETYCZNO-DERMATOLOGICZNE
Kraków, ul. św. Tomasza 30
tel. 12 292 03 03 www.dermed.pl

To nie jest PROMOCJA!
To REWOLUCJA
w cenach
DEPILACJI LASEROWEJ!

NAJNOWSZY laser
Light Sheer Duet®
i najniższe ceny w kraju!
Wszystkie zabiegi
od 100 zł do 330 zł

SZYBKO I CAŁKOWICIE
BEZBOLESNIE!

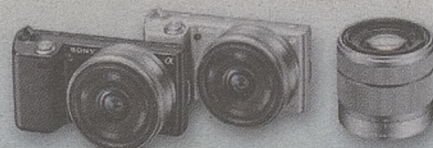
REKLAMA

REKLAMA

0944883/00

SONY
make.believeRaty 10×0%
na walentynki

Zrób zdjęcia ukochanej osobie...

Aparat cyfrowy
Raty 0%
10× **210,-**
= 2 100,-Aparat cyfrowy
z wymienną optyką
NEX-5K/B/S
(18-55 mm)Aparat cyfrowy
Raty 0%
10× **250,-**
= 2 500,-Aparat cyfrowy
z wymienną optyką
NEX-5D/B/S
(16 mm + 18-55 mm)

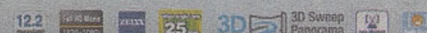
GRATIS!

wydruk 10-ciu zdjęć
do wszystkich zakupionych
aparatów Cyber-shot serii TX:
DSC-TX1, -TX5, -TX7, -TX9

GRATIS!

etui LCS-TWE/R
o wartości 70 zł

Cyber-shot

Aparat cyfrowy
Raty 0%
10× **130,-**
= 1 300,-Aparat cyfrowy
DSC-TX9/R

...wydrukuj je natychmiast

GRATIS!

2× papier SVM-F40P
o łącznej wartości 120 złRamko-drukarka
Raty 0%
10× **70,-**
= 700,-Ramka cyfrowa
i drukarka fotograficzna
DPP-F700

i oglądaj kiedy chcesz!

Ramka cyfrowa
Raty 0%
10× **45,-**
= 450,-Ramka cyfrowa
z kryształkami
Swarovski
DPF-D720 BQ/BI

Promocje obowiązują do 28 lutego 2011 r.
lub do wyczerpania zapasów, szczegóły u sprzedawców.
Produkty dostępne w Kredycie Darmowym Sony.
Rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0% przy całkowitym koszcie 0 zł.

„Sony”, „make.believe”, „α”, „Cyber-shot” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation.

Promocja Raty 10×0% na przedstawioną ofertę
oraz wszystkie aparaty Cyber-shot z serii TX
– obowiązuje do 28.02.2011

Sony Centre

...więcej niż sklep!

Tarnów, ul. Słoneczna

tel. 14 621 57 10 • tel. kom. 509 223 114
godziny otwarcia: pon.-pt.: 11-19, sob.: 10-15

www.sonycentre.pl

W naszym salonie Sony Centre
zapewniamy pełną opiekę serwisową

Przyjdź do Sony Centre, jeśli:

- masz pytania dotyczące obsługi produktów Sony
- szukasz serwisu dla Twojego produktu Sony

W salonie oddasz produkt do naprawy



Dla Klienta

HISTORIA

Matka Afryki mieszkała na ziemi bocheńskiej

► Maria Teresa z Ledóchowskich pracowała na rzecz afrykańskich misji

Jerzy Reuter

Rodzina Ledóchowskich, właścicieli majątku w Lipnicy Dolnej i nie bez powodu nazywanej „rodziną błogosławionych” wywodziła swoje tradycje rodowe z XIV wieku. Według legendy rodzinnej pochodzili od dzielnego rycerza Halki, spokrewnionego z Włodzimierzem Wielkim, księciem kijowskim.

Książę pod koniec X wieku miał wysłać w poselstwie do Konstantynopola trzech swoich zaufanych rycerzy. Zadaniem ich było bliższe poznanie religii chrześcijańskiej. Po powrocie, wspomniany Halka, już chrześcijanin, wyzwiał na pojedynek trzech dostojników książęcych, którzy drwili z jego nowej wiary. Po krótkiej walce, sam przeciwko trzem rycerzom, pokonał ich i położył trupem. Za tak wielkie bohaterstwo i waleczność książę nadał Halce herb Salawa (Sława). Z biegiem lat ród Halków podzielił się na trzy mniejsze, z których najświetniejszym byli Ledóchowscy. Sprawowali najwyższe urzędy w Rzeczypospolitej, będąc wojewodami, starostami, wybitnymi wojskowymi i duchownymi.

Związek rodziny Ledóchowskich z regionem bocheńskim zaczął się około 1882 roku, kiedy to hrabia Antoni Halka-Ledóchowski, syn wielkiego generała Ignacego Hilarego, zakupił majątek ziemski w Lipnicy Dolnej i Królówce, gdzie przeniósł się z rodziną z austriackiej miejscowości Loosdorf pod Wiedniem. W skład zakupionego majątku wchodziło 200 mórg lasu i 100 mórg gruntów ornych oraz kilkadziesiąt morgów. Nowa siedziba rodowa kosztował Antoniego 95 tysięcy florenów. Nadzieje na dostatnie i spokojne życie w ojczyźnie okazały się jednak bardzo płonne. Remonty budynków folwarcznych i restauracja dworu pochłonięły wszystkie oszczędności Ledóchowskich. Antoni był już w tym czasie powtórnie żonaty i miał pod swoją opieką kilkanaścioro dzieci. Druga żona, Szwajcarka i hrabianka Józefina Salis-Zizers bardzo szybko stała się polską opiekunką kościołów, pocieszycielką ubogich i chorych.

„Jej budująca pobożność była dla nas zawsze wzorem.



Maria Teresa poświęciła się pracy na rzecz afrykańskich misji, choć sama nigdy nie była na Czarnym Lądzie

Nigdy nie okazywała nam zniecierpliwienia lub zbytniej surowości postępowanie jej cechowała zawsze słodycz i dobroć (...). W ogóle w naszym domu rodzicielskim panowała swoboda i wesoła atmosfera, przepojona na wskroś duchem chrześcijańskim” – pisał o matce naj-

« Z biegiem lat ród Halków podzielił się na trzy mniejsze, z których najświetniejszym byli Ledóchowscy. Sprawowali najwyższe urzędy w Rzeczypospolitej, byli wojewodami, starostami, wojskowymi i duchownymi »

młodszy syn Ignac. Antoni Halka-Ledóchowski zmarł w 1856 roku i pozostawił pod opieką małżonki Józefiny gromadę dzieci i niezbyt dobrze prosperujący majątek. Niezwykłość rodziny Ledóchowskich pod względem

wiary, niezwykle przyniosła też plony. Przez ponad 60 lat obecności na lipnickiej ziemi żyli zgodnie z rodzinną tradycją i zawołaniem herbowym „Avorum respice mores” (Bacz na obyczaje przodków). Z tego domu Bóg powołał do świętości ich córki, bł. Marię Teresę i św. Urszulę.

Maria Teresa była najstarszym dzieckiem Antoniego i Józefiny Ledóchowskich. Nazywana „Matką Afryki”, „Afrikanus”, urodziła się 29 kwietnia 1863 roku w Loosdorf pod Wiedniem, gdzie Ledóchowscy posiadali rodowy majątek. Od najmłodszych lat przejawiała talent literacki, muzyczny i malarski. W wieku 12 lat redagowała i prowadziła swoje piśmko, będąc w Instytucie Panien Angielskich w St. Pölten. W 1883 roku zamieszkała wraz z rodziną w Lipnicy, gdzie pomagała rodzicom w administrowaniu majątkiem. Po śmierci ojca postanowiła pomóc finansowo osamotnionej rodzinie i została damą dworu książąt toskańskich w Salzburgu. W tym mieście Maria Teresa zetknęła się z akcją misyjną na rzecz

Afryki, którą rozpoczął i gorliwie rozwijał arcybiskup Algieru, kardynał Karol Marcial Lavigerie. Występował też w obronie ludności murzyńskiej masowo wywożonej z Afryki do niewolniczej pracy. Do rąk Marii Teresy trafiła broszurka z apelem wspomnianego kardynała: „Komu Bóg dał talent pisarski, niech go użyje na korzyść tej sprawy, ponad którą nie masz świętszej”. To dla niej było nowym wyzwaniem. Skończyła z pisaniem utworów scenicznych dla książęcego dworu i poświęciła się pracy na rzecz misji. Poparł ją w tej decyzji stryj kardynał. Napisała więc na początku sztukę sceniczną „Zaida Murzynka”. W roku 1887 spotkała się z kardynałem Lavigerie, który upoważnił ją do zakładania komitetów antyniewolniczych. W tymże roku Maria Teresa opuściła gościnny dwór książęcy, aby całkowicie oddać się najważniejszej dla niej sprawie.

W roku 1890 rozpoczęła wydawać pismo misyjne „Echo z Afryki”, w cztery lata później ukazywało się ono w różnych językach, pod ko-

niec jej życia nakład wynosił już 100 000 egzemplarzy. Również dzieci miały swoje pismo misyjne pod tytułem „Murzynek”. Maria Teresa założyła w roku 1893 Sodalicję św. Piotra Klawera, której celem miało być niesienie wszelkiego rodzaju pomocy misjonarzom w Afryce; 9 IX 1896 r. sama złożyła śluby zakonne. Założona przez nią Sodalicja otrzymała papieską aprobatę Piusa X. Maria Teresa wraz ze swoimi siostrami zakonnikami, członkiniami Sodalicji, jeszcze bardziej oddawała się dziełu misyjnemu: wygłaszała odczyty o tematyce misyjnej w różnych krajach, redagowała czasopisma, kalendarze misyjne, prowadziła obszerną korespondencję, dostarczała misjonarzom literaturę religijną, często drukowaną w narzeczach ludności afrykańskiej. Organizowała kongresy i zebrania misyjne w wielu krajach Europy, otwierała nowe domy zakonne, zakładała związki i stowarzyszenia dla osób świeckich, dorosłych młodzieży i dzieci – Liga dzieci dla Afryki, Grosz świętego Piotra Klawera dla Afryki i wiele innych. Marię Teresę zaczęto nazywać matką Afryki, Matką Czarnego Lądu, chociaż nigdy nie odwiedziła Czarnego Lądu. Zgromadzenie założone przez Matkę Marię Teresę działa obecnie na całym świecie i posiada stałe domy w 25 krajach Europy, obu Ameryk, Afryce, Azji i Australii.

Maria Teresa Ledóchowska zmarła 6 lipca 1922 roku w domu generalnym w Rzymie. Pochowana została na cmentarzu Campo Santo. Wkrótce po jej śmierci zaczęły nadchodzić do domu generalnego dowody o łaskach jakich

doznawali ludzie za wstawiennictwem Matki Czarnego Lądu Ledóchowskiej.

Rozpoczęty w 1929 roku proces beatyfikacyjny zakończył się w 1975 roku i 19 września papież Paweł VI wyniósł na ołtarze błogosławioną Marię Teresę. Rok później odbyły się ogólnopolskie uroczystości pobeatyfikacyjne ku czci błogosławionej, a centralne święta obchodzono w Tarnowie, a następnie w Lipnicy. Podczas uroczystości w lipnickim ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Marii Teresy tulącej do siebie afrykańskie dzieci. Autorem

1882

w tym roku hrabia Antoni Halka-Ledóchowski kupił majątek ziemski w Lipnicy i Królówce. Przeniósł się tam z rodziną

obrazu jest tarnowski malarz, artysta Stanisław Westwalewicz. W lipnickich uroczystościach wzięli udział prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński i metropolita krakowski Karol Kardynał Wojtyła, który w słowie otwierającym uroczystości powiedział: „Świętość Boga jest źródłem wszelkiej świętości, źródłem uświęcenia człowieka. Człowiek jest święty – błogosławiony i święty – dlatego i o tyle, o ile staje się świętym, uczestnicząc w świętości Boga przez miłość”.

za: Barbara Sawczyk „Ocalić od zapomnienia”. Druga część historii rodu Ledóchowskich w następnym Tygodniku.



Rodzina Ledóchowskich zdecydowała się na kupno dworu w Lipnicy

KRAKÓW ZAPRASZA

KONCERT KARNAWAŁOWY W OPERZE KRAKOWSKIEJ

Walentynki w operze

► Najpiękniejsze arie operowe i operetkowe, oczywiście o miłości, zaśpiewają m.in. Bożena Zawiślak-Dolny i Andrzej Biegun

Atmosfera waleńtynkowych uniesień udzieliła się także artystom z Opery Krakowskiej, twierdzącym, że historia miłosna stanowi nieodłączny element każdej opery i operetki, a arie zakochanych nierzadko przechodzą do historii jako te najwspanialsze. Postanowili w związku z tym przygotować dwa wieczory karnawałowe pt. „Dwa serca”.

W rolach uwodzicielskich dam usłyszymy Magdalenę Barylak, Agnieszkę Cząstkę, Katarzynę Oleś-Blachę, Ewę Vesin i Bożenę Zawiślak-Dolny. W przystojnych amantów wcielią się natomiast Andrzej Biegun, Vasył Grokholiński, Stanisław Kufluk oraz Adam Zdunikowski. Soliści stworzą podczas dwóch koncertów niezapomniane miłosne duety.

W programie znalazły się bowiem popularne arie wybrane ze znanych operetek i oper, takich jak „Baron cygański” Johanna Straussa, „Wesoła wdówka” Ferencza Lehara, „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego, „Cosi fan tutte” Wolfganga Amadeusza Mozarta, „Carmen” George’a Bizeta, „Eugeniusz



Oprawę taneczną koncertu zapewni balet opery

Oniegin” Piotra Czajkowskiego czy „Traviata” G. Verdiego.

Zapowiada się zatem wieczór pełen romantycznych uniesień i estetycznych przeżyć. Wystarczy przypomnieć choćby historię pięknej Madame Butterfly – gejszy Cho-Cho-San, która wychodzi za mąż za Pinkertona (pułkownika stacjonującego w Nagasaki wojsk amerykańskich). Kobieta kocha go do szaleństwa i jest gotowa poświęcić dla niego swoją kulturę, wartości religijne i japońską tradycję. Mężczyzna nie traktuje jednak tego związku zbyt poważnie, o czym przekona się Cho-Cho-San, a wiadomość o zdradzie będzie dla niej oznaczala życiową tragedię. „Madame Butterfly” to jedna z najpiękniejszych oper o miłości, zdradzie i prawdziwym poświęceniu.

Orkiestrę, Chór i Balet Opery Krakowskiej poprowadzi Tomasz Tokarczyk. W cenę biletu wliczony jest poczęstunek po zakończeniu koncertu, a zakochane pary mogą liczyć na 10 procent rabatu.

Urszula Wolak

SOBOTA-NIEDZIELA 12-13.02

Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

Godz. 18.30. Bilety 90-120 zł

UTWORY GRECHUTY I KOFTY

Interpretacje Bajora



Michał Bajor zaśpiewa w Teatrze im. Słowackiego

Posiadacz jednego z najbardziej rozpoznawalnych głosów na polskiej scenie muzycznej, czyli Michał Bajor, wydał w 2009 roku dwupłyty krążek zatytułowany „Piosenki Marka Grechuty i Jonasza Kofty”. Płyta uzyskała status złotej i podwójnej platyny. Warto podkreślić, że to już szesnasty album śpiewającego aktora. Jak sugeruje tytuł, płyta składa się z dwudziestu sześciu coverów piosenek Grechuty i Kofty, które podczas najbliższego koncertu wykona artysta.

W repertuarze znajdą się m.in. „Będiesz moją panią”, „Mieć taki deszcz, gdy świeci słońce (Parasolki Renoira)”, „Muza pomyślności” oraz „To była blondynka” i „Trzeba marzyć”.

Związany z „Piwnicą pod Baranami” Grechuta, określany ikoną polskiej poezji śpiewanej, jest także uznawany za propagatora łagodnej formy progresywnego rocka z silnymi wpływami jazz rocka. Kofta – poeta, dramaturg, satyryk i pieśniarz należał z kolei do świata warszawskiej elity intelektualnej, współtworząc kabaret „Pod Egidą”.

Bajor nagrał swoją pierwszą płytę pt. „Michał Bajor Live” w 1987 roku. W latach 90. występował w Teatrze Studio Buffo. Dziś śpiewa m.in. teksty Tuwima i Młynarskiego.

(uw)

PONIEDZIAŁEK 14.02

Teatr im. Juliusza Słowackiego

Godz. 19. Bilety 60-70 zł

KONCERT ORATORYJNY

Sprzedajny Faust

Utwór „Potępienie Fausta”, jedno z najważniejszych dzieł Hectora Berlioza, usłyszymy dziś jutro w wykonaniu orkiestry, chóru mieszanego i chłopięcego Filharmonii Krakowskiej pod batutą Jeana-Luca Tingauda. Utwór Berlioza łączy w sobie formę opery i oratorium. Dzieło opowiada historię uczonego, który chcąc poznać tajemnicę natury, zaprzedał diabłu duszę. Stanowi też jedną z najbardziej udanych prób udźwiękowienia tragedii Johanna von Goethego.

W roli tytułowego Fausta usłyszymy tenora Pavlo Tolstoya. W postać jego ukochaną Małgorzatę wcieli się mezzosopranistka Anna Lubańska. Partnerować im będą Wojciech Gierlach (bas) jako Mefisto i Krzysztof Dekański (bas) w roli Brandera. (uw)



Anna Lubańska (Małgorzata)

PIĄTEK-SOBOTA 11-12.02

Filharmonia Krakowska

Godz. 19, 18. Bilety: 25-30 zł

Taniec i muzyka Indii

Kultura Indii może nam się stać bliższa dzięki koncertom w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Seema Tiwari, uznana wokalistka z Indii, wykona tradycyjne pieśni północnych Indii z towarzyszeniem zespołu Bhojpur Gropu. Muzycy grają na tradycyjnych instrumentach perkusyjnych, takich jak dholak i tabla. Nie zabraknie także polskiego akcentu. Wy-

stąpi bowiem kapela Mosaci, łącząca naszą muzykę dawną z orientem i world music i grająca na zrekonstruowanych instrumentach dawnych.

Podczas koncertów w klimacie Indii pojawią się również tancerze, wykonujący tańce ludowe i obrzędowe. (uw)

PIĄTEK 11.02

Manggha, ul. Marii Konopnickiej 26

Godz. 20. Bilety 20 zł

FOTOGRAFIE I WIDEO KAROLA RADZISZEWSKIEGO

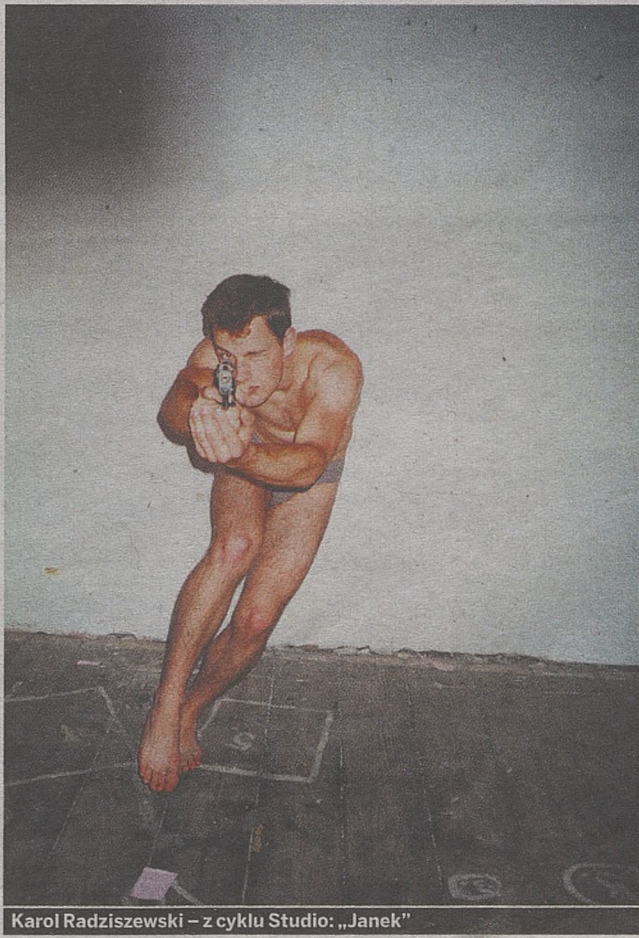
Kulisy życia artysty

Wystawa „Backstage” odsłoni zawodowe tajemnice pracy artysty, a zwłaszcza jego relacji z modelami i uczestnikami kolejnych projektów

Wernisaż wystawy „Backstage” Karola Radziszewskiego otworzy metaforyczny i przewrotny film „Painters” z 2007 roku. Artysta wybrał ze swojego dorobku szereg – jak dotąd – mało znanych prac (video, fotografie), które łączy tytułowy motyw kulis (backstage). Z obrazów-fotografii wylania się szereg istotnych zagadnień, związanych ze sztuką, takich jak manipulacja medialna, próba ponownego zdefiniowania aktu męskiego.

Na parterze galerii zobaczymy natomiast cykl zdjęć i rysunek z serii „Studium do ранnego powstańca”, a także obrazy dokumentujące plany zdjęciowe różnych projektów Radziszewskiego. To za ich pośrednictwem fotograf podejmuje grę z tradycyjnymi relacjami artysty – model i artysta – pracownia.

W tej samej przestrzeni będzie można również zobaczyć projekcję filmu „Studium”. Na piętro „poprowadzi” widzów monumentalna fototapeta („Janek” z cyklu: „Studio”, 2010, 6,5 x 4 m). W pierwszej sali zobaczymy wielkoformatową projekcję



Karol Radziszewski – z cyklu Studio: „Janek”

filmu „Ready 2 Die”, stanowiącą czarno-biały zapis video-performance, który odbył się w MS2 w Łodzi. Dalsza część ekspozycji została utrzymana w surowej estetyce, którą podkreśla specjalnie przygotowany na okoliczność wystawy mural. Zamyśl tak skonstruowanej ekspozycji i dzieł koresponduje z konwencjami sztuki konceptualnej, sztuki performance i body art z lat 70., w klimacie których osadzone są dzieła Radziszewskiego.

Artysta, malarz, publicysta, fotograf i autor filmów wideo ukończył Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2009 roku otrzymał prestiżową nagrodę dla twórców sztuki, czyli Paszport „Polityki”. Radziszewski w związku z wystawą „Backstage” zrealizował również film pod tym samym tytułem. To efekt współpracy artysty z młodymi mężczyznami podczas castingu, który się odbył w Bunkrze Sztuki.

Urszula Wolak

CZYNNĄ DO 3.04

Bunkier Sztuki, pl. Szczepański 3a

Wernisaż wystawy, piątek, godz. 18

POGODA

BRZESKO 4 -3 °C



BOCHNIA 4 -3 °C

Spod chmurki

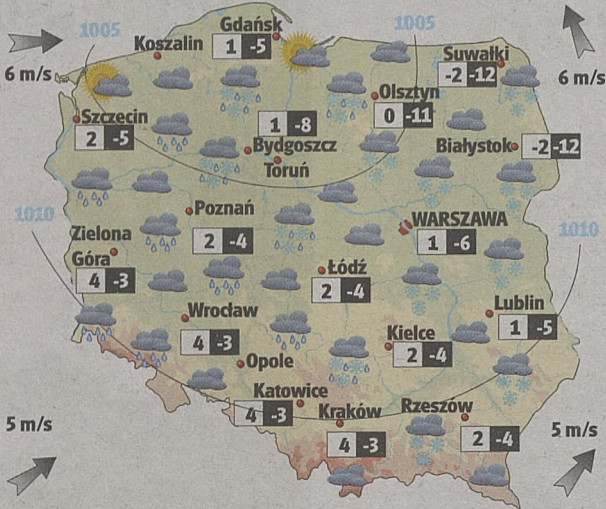


Ostatnie dni w górach były piękne, słoneczne i na tyle ciepłe, że resztki śniegu zniknęły z zakopiańskich ulic. Sztucznie naśnieżane stoki pozostały białe, ale tłumy narciarzy nie było. Popularne szlaki w tatrzańskich dolinach, też nie były puste, ale i tam widywano więcej chętnych do oddychania czystym powietrzem. Ten weekend przypomni nam jaką mamy porę roku. Zapowiada się ochłodzenie, spadek temperatury o kilka stopni poniżej zera, opady śniegu, ale możemy też liczyć na parę słonecznych chwil. Zdaje się, że tym razem pogoda okaże się łaskawsza dla warszawiaków. Oby tak się stało, a wtedy może i nam uda się jeszcze w tym sezonie przypiąć narty czy deski?

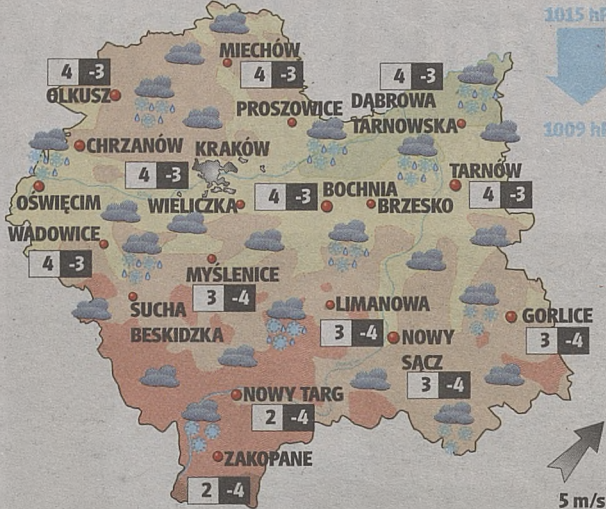
Monika Stachurska

TVP KRAKÓW

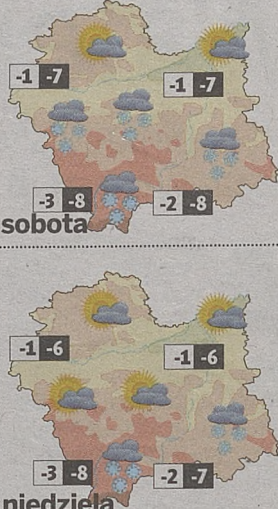
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990



Baran

21.03-19.04

Początek tygodnia pod znakiem ciepłych słów, jakie usłyszysz od kogoś, na kim Ci szczególnie zależy. Te słowa pozwolą Ci z uśmiechem pokonać trudności codziennego życia.



Byk

20.04-20.05

Poprawa zdrowia i samopoczucia. Będziesz zadowolony z obrotu spraw zawodowych i jeszcze większą energią przystąpisz do działania. Nie zapominaj o obowiązkach rodzinnych.



Bliźnięta

21.05-21.06

Ewentualne kłopoty grożą Ci ze strony domowników. Nie będzie to koniec świata, ale kilka osób będzie Ci prawo kazania. Słowa krytyki przyjmij spokojnie i je przeanalizuj.



Rak

22.06-22.07

Dobry tydzień na podsumowania i skorygowanie planów na przyszłość. Pamiętaj, że wszystkie przeszkody lepiej pokonać we dwoje. Porozmawiaj z kimś, kogo kochasz i kto zawsze jest za tobą.



Lew

23.07-22.08

Dobry humor będzie Ci towarzyszył aż do soboty. Potem mogą się pojawić pewne komplikacje zawodowe i zaczniesz narzekać na zmęczenie. Panuj nad nerwami i postaraj się nie irytować.



Panna

23.08-22.09

Zwróć uwagę na Twoje relacje z partnerem. Możliwe, że błędnie interpretuje Twoje słowa lub gesty. Nie szukaj mediatorów w ewentualnych sporach. Musisz sam załagodzić sytuację.



Waga

23.09-22.10

Nie rób nic na siłę. Jeśli nie jesteś przekonany w stu procentach, że Twoje działanie ma sens, zrezygnuj. Nie ufaj komuś, kto ma w zwyczaju pouczanie każdego w każdej sprawie.



Skorpion

23.10-21.11

Możesz liczyć na przypływ gotówki. Zastanów się, na co ją wydasz. Czasami tzw. złoty interes czy wyjątkowa promocja okazują się nic nie warte.



Strzelec

22.11-21.12

Teraz możesz zdecydować o przyszłości Twojego związku. Możliwe, poczęcie potomka. Gwiazdy sprzyjają Twojej miłości, więc nie obawiaj się żadnych komplikacji.



Koziorożec

22.12-19.01

Nie powinienes być zawiedziony niespodzianką, jaką dla Ciebie szykują domownicy. Chcą Cię rozweselić. Słowa uznania mają dla Ciebie także zwierzchnicy i koledzy z pracy.



Wodnik

20.01-18.02

Zasługujesz na kilka dni wytchnienia. Jeśli masz ochotę gdzieś wyjechać, zrób to. A jeśli nie, to chociaż zaprosz kogoś miłego do restauracji lub do kina. Potrzebny Ci uśmiech.



Ryby

19.02-20.03

Nie obiecuj, nie przyrzekaj, nie proponuj... Będzie Ci bardzo trudno dotrzymać danego słowa. Nic nie mów, tylko działaj. A nuż uda Ci się temu komuś coś załatwić lub ułatwić.

Krzyżówka panoramiczna

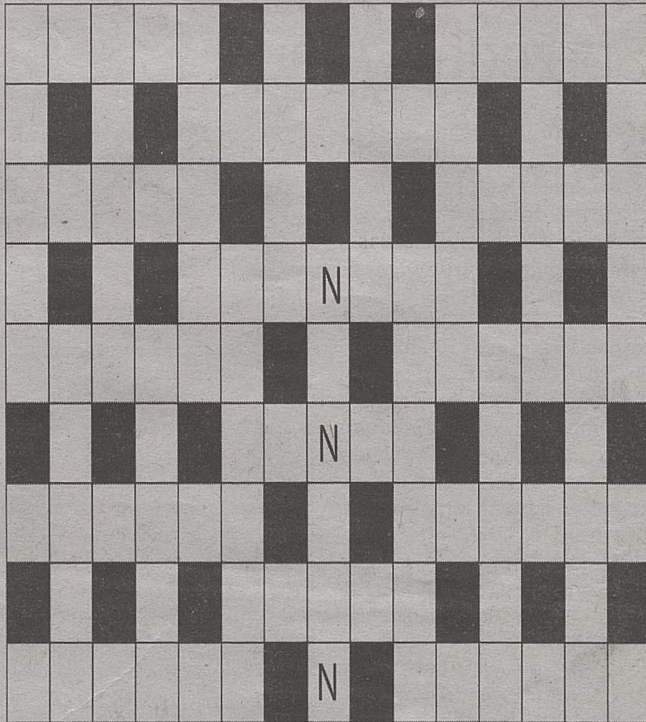
WEGIERSKIE MORZE	WARZYWNA LUB OWŁOSIONA		PRAWIE SIĘ	NAPÓJ SIEDMIU ZŁODZIEI	SKYNNY NIEGODYS PIĘKARZ FRANCUSKI			EWOLUCJA NARCIARSKA	WOKÓŁ WŁADCY		MEBEL Z POWYŻA-MYWANYMI NOGAMI
NAJWIEKSZE MIASTO W ANDACH	1				JABŁECZNIK	31	25				
		8		24				15		6	28
LUBI SIĘ WYGŁUPIAĆ				13	JEZYK HOTENTOCKI	12	7			18	
ZAGRAŁA W FILMIE „COTTON CLUB”		NIEGODYS ABISYNIJA				34	23	ARCHAIK	PODNIOSŁA FORMĄ POETYCKĄ	TORBA URZĘDNIKA	
	27				ADSO VON MELK Z FILMU „IMIE RÓŻY”	WIELE DRZEW I ZWIERZĄT	NAJDLUŻSZY DOPEW SAWY	ŁODOWCOWA		26	
POTRAWA LUB KŁOAKA	16	KOLEGA IKSA	NAGRALI „MARY XMAS EVERYBODY”					ZTEJ SAMEJ OKOLICY		2	35
				19		30	ZAPORA	KON BIAŁY ALEZ PŁAMAMI		11	
NARZECZONA GUSTAWA W „ŚLUBACH PANIENSKICH”	SZACHY LUB SCRABBLE		MIASTO W PIEMONCIE			5		PŁYNIE PRZES GOLENIÓW	BIBLIJNY „HANDLARZ” SOCZEWICĄ		32
STAROC			IMIĘ IWANOWIC								
ZAGRAŁA W „GREKU ZORBIE” (IMIĘ)		4			DZIELNICA MIESZKANIOWA WARSZAWY		17				
	29		22		ZAINSPIROWAŁ ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA		20		WYBITNY JĘZYKOZNAWCA DUŃSKI		10
PIEKNA RYBA AKWARIOWA								AUTOR TRYLOGII „PRZED POTOPEM”	WĄZ Z „KSIĘGI DŻUNGLI”		21

● Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl chińską – ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

● Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia: Aby jelenia upolować trzeba go wprzód ujrzeć.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	*

Jolka



● Wszystkie określenia wyrazów krzyżówki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odgadywanych wyrazów jolki należy do rozwiązującego. Ujawnione zostały wszystkie litery „N”.
► autorka „Zdażyć przed Panem Bogiem”,
► autor „Kota w butach”,
► autor „Postrzyżyn”,
► chorwacki półwysep,
► dawne głosowanie na konklawe,
► do zobaczenia nocą,
► dużo siana,
► film Leonarda Buczkowskiego,
► groźny

miauczek,
► hiszpański burmistrz,
► jakobinka,
► jesienna wałka,
► korpus cewki elektrycznej,
► opory ruchu,
► ośła,
► owca grzywiasta,
► perskie targowisko,
► pieczywo z warkoczem,
► profesor u Szaniawskiego,
► rozpiaszczona nad morzem,
► sprzęt strażacki,
► światełko turysty,
► trofeum Indianina,
► twórca,
► wojowniczy syn Telamona,
► zamyka prezbiterium,
► zaprojektował statek „Fram”,
► z cnoty czyni utrapienie,
► zwieńczenie piersi.

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Kto i gdzie?

► Niewielkie zmiany u liderów szóstej ligi



W zespole wicelidera okręgówki – Rylovii, jak na razie, nie zapowiada się na wiele zmian

Andrzej Mizera

Do nowego sezonu przygotowują się również zespoły występujące w tarnowskiej okręgówce.

Zima to szczególnie dla zespołów z czołówki bardzo ważny moment. Obecnie wylane litry potu, mają zapocentrować wiosną.

Prowadząca w tabeli jadowniczanek nie zamierza zwolnić tempa.

– Przygotowujemy się własnym rytmem. Korzystamy z brzeskiego orlika, hali w Jadownikach, mamy również zajęcia w terenie – informuje Robert Sakowicz, opiekun zespołu.

W drużynie lidera szóstej ligi, nie zapowiadają się większe zmiany. Zespół opuścił obrońcę Marian Wawryka, który wrócił go Pagenu Gnojnik.

– To dla nas spora strata. Był doświadczony obrońcą. A wiadomo, że ja nie zawsze mogę grać, bo jestem już piłkarskim emerytem – informuje Robert Sakowicz

Z jadowniczanek treningi wznowił natomiast Łukasz Kulig.

– Wraca do gry po rekonstrukcji więzadeł w kolanie. To bardzo poważny uraz. Odniósł go gdy jeszcze występował w A-klasie. Potrzebuje czasu, żeby powrócić do pełnej sprawności – dodaje szkoleniowiec.

W jadownikach śmiało deklarują cele. – Gramy o awans – utrzymuje Sakowicz.

Nie wiadomo czy planów nie pokrzyżuje im drużyna Rylovii. Po rundzie rewanżowej do jadowniczanek traci trzy punkty.

– Chcemy się dobrze przygotować. Wiosną zamierzamy walczyć o awans. Z pewnością

nie odpuścimy. W naszym zespole niewielkie zmiany. Możliwe, że wzmocnią nas zawodnicy z okolicznych klubów. Za wcześniej na szczegóły – informuje Tomasz Chabura, prezes klubu.

Z pewnością sukcesem dla drużyny jest zatrzymanie jej najlepszego zawodnika Alberta Asseha.

– Wiem, że miał propozycje z innych klubów, ale z nich nie skorzystał. Liczymy na niego w rundzie rewanżowej. To dla nas wyróżniająca się postać – przekonuje Chabura.

W innych zespołach na razie niewielkie zmiany. Na kilka powrotów zapowiada się w drużynie Pagenu Gnojnik.

Przed zespołami jeszcze kilka tygodni przygotowań i rozglądania się za nowymi zawodnikami. Piłkarska szósta liga wznowia rozgrywki 19 marca.

Siatkówka

Promień jest na czele

BOCHNIA. Drużyna Promienia Igloo prowadzi po pierwszej części rozgrywek Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki.

O ostatecznej kolejności zdecydowała ostatnia seria gier. Promień Igloo w emocjonującym meczu pokonał najgroźniejszy zespół Rekonwalescentów 3:0. W dwóch pierwszych setach gra była wyrównana, ale w trzecim Promień nie dał szans rywalom i pokonał ich bardzo wyraźnie 25:9.

W pozostałych meczach wygrywali Wieczny Problem i Agila Para Gliding. Teraz drużyny będą podzielone na dwie części.

W górnej szóstce znaleźli się: Promień Igloo, Rekonwalescenci, MOSiR Bochnia, Wieczny Problem, Galaktyczni i Brzesko.

W dolnej szóstce natomiast znaleźli się: Para Gliding, Agila, Geo Team, Dwójka, UKS Może Wygramy. Następna kolejka BALS-u odbędzie się 13 lutego. Z pewnością nie zabraknie kolejnych ciekawych spotkań. Czy będą również niespodzianki? (anmi)

Szachy

Jękot najlepszy z gminy Brzesko

MOKRZYSKA. Artur Jakubiec (TKKF Drogowiec Kraków) zwyciężył w w turnieju szachowym, o puchar Stanisława Migdała. Impreza odbyła się w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mokrzykach. Wystartowało w niej ponad 80 zawodników. W tej grupie było siedem kobiet. Najlepszą z nich okazała się Halina Jałowicz (GKSz Hetman Pilzno). Ryszard Jękot, uplasował się najwyżej jeżeli chodzi o reprezentantów gminy Brzesko.

Za zwyciężskim Arturem Jakubcem, kolejne miejsca zajęli Dariusz Mikrut (TKKF Drogowiec Kraków), Grzegorz Ślabeek (Wisła Kraków), Jerzy Markiewicz (GKSz Hetman Pilzno), Mariusz Marek (PUKS Karolina Tarnów). (anmi)

Jeden na jednego

Musimy koniecznie poprawić zaplecze

► Z **Wacławem Batko**, prezesem Kłosa Łysa Góra, rozmawia **Andrzej Mizera**

Ponownie został Pan, prezesem Kłosa Łysa Góra. Jakie zadania chciałby Pan zrealizować w najbliższym czasie?

Ostatnio zostałem wybrany na trzecią już kadencję. Swoją funkcję pełnię od 2002 roku. Moim celem, co powtarzam nie od dzisiaj, jest powstanie szatni na obiektach klubu sportowego Kłosa. Boisko Kłosa jak na rozgrywki klasy A jest jednym z lepszych w powiecie. Natomiast nasze zaplecze jest poniżej wszelkich wymogów i oczekiwań. Dlatego czynimy starania wraz z władzami gminy Dębno, aby nasz stadion wreszcie doczekał się szatni z prawdziwego zdarzenia. Głęboko wierzę, że uda nam się to osiągnąć już w tym roku.

„Oczkiem” w głowie władz klubu jest występująca w A-klasie drużyna piłkarskich seniorów. Czy w przerwie zimowej zajądą w niej duże zmiany?

Na obecną chwilę nie zanoszę się na to. Nie od dzisiaj nasz najlepszy snajper Bogumił Szafranski wzbudza zainteresowanie wielu klubów. Nie zamierza jednak opuszczać naszego klubu. Z czego jesteśmy niezwykle zadowoleni.

Wspomniani seniorzy w jesiennych rozgrywkach zajęli piąte miejsce. Czy to dla władz klubu satysfakcjonujący rezultat?

Piąte miejsce seniorów po rundzie jesiennej w pełni nas zadowoli. Od kilku sezonów należymy do grona zespołów liczących się w walce o najwyższe lokaty w brzeskiej klasie A. Żeby myśleć o awansie musimy posiadać szatnię z prawdziwego zdarzenia. To nie są już czasy kiedy nasz zespół występował w klasie okręgowej (1984-1986)



a za szatnię służył sprowadzony stary autobus...

Kłosa to zespół, który od dłuższego czasu występuje w A-klasie, czy w przyszłości chciałby powalczyć o okręgówkę?

Myślę że jesteśmy w stanie podjąć takie wyzwanie. Jednak jak wspominałem wcześniej musimy posiadać odpowiednie zaplecze. Bez niego nawet w klasie A trudno o wyrozumiałość drużyn przyjezdnych.

Klub również stawia na szkolenie młodzieży. Czy pod tym względem może pochwalić się sukcesami?

Praca z drużynami młodzieżowymi Kłosa układa się dobrze. Nie tak dawno nasi trampkarze wygrali swoją grupę, by w meczu o mistrzostwo PPN Brzesko w swojej kategorii uleć nieznacznie zespołowi Rylovii. Ten sam zespół wygrał ligę juniorów starszych i w barażach przegrał z Sokołem Borzęcin walkę o awans do I ligi tarnowskiej. Obecnie nasze młodzieżowe zespoły zajmują miejsca w środku tabeli w swoich grupach. Dla mnie dużą satysfakcją już jest sam udział w rozgrywkach co roku drużyny trampkarzy i juniorów.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Piłka nożna

Bardzo dobry występ zespołu MOSiR-u

BOCHNIA. Kolejny dobry występ zanotowała drużyna MOSiR-u Bochnia z rocznika 2002. Zespół zajął drugie miejsce w V Halowym Turnieju Piłki Nożnej Orlików im. Antoniego Barwińskiego.

W zmaganiach startowało osiem zespołów. Mimo że bochnianie przystąpili do imprezy osłabieni, to jednak pokazali się z bardzo dobrej strony. Zdobyli 16 punktów. Pierwsze miejsce przypadło krakowskiej Wiśle, która miała tyle samo punktów, jednak wygrała bezpośredni mecz z MOSiR-em.

Blisko korony króla strzelców był też bochnianin Jakub Kleszcz. Miał sześć bramek. Tyle samo co Jakub Pelczak. O wygranej zdecydowały rzuty karne. Lepiej egzekwował go jednak zawodnik Beniamina Krosno. On ostatecznie cieszył się z zwycięstwa w tej klasyfikacji.

Drużynę MOSiR Bochnia reprezentowali: Jakub Rachfalik, Jakub Kleszcz, Jakub Zygmunt, Kamil de Lorne, Michał Gut, Dawid Rozum. Opiekunem drużyny był natomiast trener Krystian Stec. (anmi)



Podczas imprezy najlepszą okazała się drużyna Wisły Kraków

Sportowy kalendarzyk kibica

Czchowska Liga Futsalu: 13. kolejka, 11 lutego: Bezimienni – Piast Czchów (g. 17.30), Jan Mar – Tabaszovia (g. 18.15), Olimpique – Pajor Team (g. 19), Tropic Zakliczyn – Alum Plast (g. 19.45), Joga Bonito – Bemaks (g. 20.30), KS Bilsko – Ramspringa (g. 21.15) Pauzuje – TS Kikut. Spotkania odbywają się w hali widowiskowo-sportowej w Czchowie.

Powiatowa Liga Futsalu – Brzesko: 14 lutego: Gmina Dębno – JA Hydraulik (g. 19), Petro Awa – ZIM Enter (g. 19.45), Drim Tim – Wesmar Rudy Rysie (g. 20.30), WAW-SK – Futsal Gryf Borzęcin (g. 21.15), 16 lutego: May Mat –

Wesmar Rudy Rysie (g. 19), SpolkaCTI. eu Team – ZIM Enter (g. 19.45), Petro Awa – Zajazd Porąbka Uszewska (g. 20.30), Konso-Land – Pagen (g. 21.15). Spotkania odbywają się w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku.

Bocheńska Amatorska Liga Koszykówki: Fasada Team – MOSiR Bochnia (g. 9), Dankan Brzesko – Naleśniaki (g. 10), MTK Ikar Niepołomice – Nowy Wiśnicz (g. 11), Kroll Lex Team Tarnów – Okna Pawłowski (g. 12), Wamech Team – Basket Kłaj (g. 13). Spotkania w niedzielę w sali sportowej Gimnazjum nr 1 w Bochni. (anmi)

REKLAMA

REKLAMA

0942143/00

WALENTYNY



13 luty

godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

Bochnia, ul. Partyzantów 2a

ATRAKCJE
DLA ZAKOCHANYCHGALERIA
RONDOwww.galeriarondo.pl

cropp town

CCC

ROSSMANN

re RESERVED

ESOTIQ

Triumph

mediaexpert

MOHITO

Savoy
Tours
BIURO PODRÓŻYMaestro
Restauracjabutik
your new style

empik